



Bielsko-Biała

Michael Jordan wolał... baseball

12:17, 31.08.2011, autor: Magda Fritz

*Koszykówka nie była pierwszą miłością Michaela Jordana!
Mówiła o tym w Bielsku-Białej mama legendy NBA. Deloris*

Jordan i jej córka Roslyn przyjechały na 20-lecie amatorskiej Bielskiej Ligi Koszykówki.

Matka najśłynniejszego koszykarza promuje w Polsce swoją książkę: "Po pierwsze rodzina".

"Zawsze najważniejsze dla nas było wykształcenie dzieci. Naprawdę nie zdawaliśmy sobie z mężem sprawy z talentu Michaela, dopóki nie poszedł do szkoły średniej. Do tego czasu pochłaniał go baseball"- mówi mama koszykarza. W szkole średniej trenerzy koszykówki z jednego z uniwersytetów zaproponowali rodzicom Michaela pomoc w otrzymaniu stypendium sportowego. "Bardzo się ucieszyliśmy, ponieważ mieliśmy już na studiach dwójkę dzieci, za co trzeba płacić. Tak więc u początku jego kariery była tak naprawdę edukacja"- mówi Deloris Jordan. "Byliśmy najnormalniejszym rodzeństwem. Brata cenię przede wszystkim za to, co osiągnął w koszykówce"- mówi jego siostra, Roslyn. Matka Michaela podkreśla, że syn zawdzięcza swoje sukcesy tylko i wyłącznie ciężkiej pracy. "Syn zawsze powtarzał, że trzeba wierzyć w siebie, ciężko pracować i bawić się tym. Życie jest tak krótkie, należy cieszyć się każdym dniem"- mówi pani Jordan.

Wizytę pań Jordan w naszym kraju zorganizował przedsiębiorca Leszek Surowiec, który przez lata mieszkał w Stanach Zjednoczonych. To on doprowadził do wydania książki w języku polskim. Jego znajomość z rodziną koszykarza liczy sobie już kilkanaście lat. "Zacząło się od wielkiej powodzi w Polsce w 1997 r. Poprosiłem wtedy panią Deloris o pomoc w zbieraniu środków dla poszkodowanych przez wodę. Chętnie się zgodziła i zorganizowaliśmy bal. Udało się wybudować kilka domów dla powodzian z gminy Oława"- wspomina przedsiębiorca. To nie jest pierwsza wizyta Deloris Jordan w naszym kraju. Matka koszykarza odwiedziła osoby, którym udało się pomóc w wyniku zbiórki pieniędzy w USA. Dzięki radnej wojewódzkiej Lucynie Kręcichwost zaproszono panie Jordan an 20-lecie BLK.

Dochód ze sprzedaży książki "Po pierwsze rodzina" trafi do Bielskiej Ligi Koszykówki. "Dla tego typu organizacji non-profit, jak nasza każda pomoc jest nieoceniona. A przekazana jeszcze w taki sposób, przez mamę Michaela Jordana to dla nas coś niesamowitego"- mówi prezes ligi Krzysztof Wiewióra. BLK organizuje swoje rozgrywki ze składki zawodników, dotacji urzędu miejskiego oraz dzięki pracy wolontariuszy. Obie panie Jordan były we wtorek w hali przy ul. Bratków na 20-lecie bielskiej ligi. "Jest mi niezmiernie miło, że do działania zainspirował was mój syn. Chciałabym, żeby tu teraz był. Gratuluję wam uporę i pasji. Życzę, żebyście kiedyś zagraли w NBA- powiedziała Deloris Jordan. Jej wystąpienie było kilkakrotnie przerywane brawami. Pani Jordan dostała od bielskich koszykarzy ceramikę z motywem koronki koniakowskiej.